

Rosja sprawdza gotowość do wojny nuklearnej

26 sierpnia 2014

Rosja rozpoczęła wirtualne szkolenia młodych oficerów. Żołnierze uczą się odpalania pocisków z głowicami jądrowymi – informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Wojenna taktyka Moskwy nie wyklucza użycia broni atomowej, a plany sugerują nawet atak Ukrainę za pomocą bomb atomowych. Szkolenie rosyjskich strategicznych wojsk raketowych (RWSN) będzie trwało 40 dni. Jak podaje ITARR-TASS „każdy absolwent szkoły wojskowej, który trafił do tego rodzaju wojsk, wykona na sprzęcie symulacyjnym identycznym z bojowym około tysiąca wystrzałów rakiet strategicznych”. Żołnierze ćwiczyć będą na symulatorze raketowym Jars, wyposażonym w rakiety o zasięgu 11 tys. km. Pociski te mogą zawierać głowice jądrowe. Przedstawiciel ministerstwa obrony mjr Dmitrij Andriejew powiedział, że liczebność wojsk RWSN do końca dekady zwiększy się o 8,5 tys. żołnierzy.

Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej rozpoczęły kolejne ćwiczenia na dużą skalę. Tym razem zabrano się za strategiczne siły raketowe. Rosja będzie testować jego działanie, jako broni masowego rażenia, a także gotowość do odwetu z pomocą międzykontynentalnych rakiet balistycznych. Postanowiono dokonać oceny wpływu uderzenia jądrowego i towarzyszących mu rodzajów promieniowania na zdolność wojsk raketowych do podjęcia obrony.

Operatorzy Strategicznych Sił Rakietowych zostaną przeszkoleni w zakresie korzystania z międzykontynentalnych rakiet balistycznych. Program szkolenia przewiduje realizację 300 tysięcy godzin na тренаżerach, które są identyczne z systemami walki. Przez 40 dni każdy żołnierz będzie ćwiczył około tysiąca razy, tak aby zapewnić pełny automatyzm działania personelu w przypadku uzyskania polecenia wykonania ataku

nuklearnego.

Prawdopodobnie liczne ostatnio incydenty z rosyjskimi bombowcami strategicznymi Tu-95 są częścią tego ćwiczenia. W ciągu kilku dni pojawiały się doniesienia o przejęciu ich przez lokalne lotnictwo i to zarówno w Japonii jak i w Holandii. Są to samoloty skonstruowane właśnie po to, aby zrzucać bomby atomowe.

Tymczasem Ministerstwo Obrony Finlandii informuje o możliwym naruszeniu jej przestrzeni powietrznej przez rosyjski samolot wojskowy. Jak poinformowała służba prasowa ministerstwa, samolot należący przypuszczalnie do rosyjskich sił powietrznych naruszył przestrzeń powietrzną kraju na „krótki czas” w poniedziałek w godzinach popołudniowych. Do incydentu doszło w rejonie Porvoo na wschód od Helsinek. Sprawę bada służba graniczna Finlandii. Poprzednio Finlandia poinformowała o naruszeniu jej przestrzeni powietrznej przypuszczalnie przez rosyjski samolot wojskowy w sobotę wieczorem na zachód od Hankoniemi. Siły powietrzne Rosji zaprzeczyły informacji Ministerstwa Obrony.

Warszawa i państwa nadbałtyckie szykują się do przekazania na szczycie NATO w Wells 4-5 września propozycji na temat oficjalnej rejestracji amerykańskiej tarczy antyrakietowej jako systemu skierowanego na powstrzymanie Rosji. Moskwa od dawna rozumiała, że elementy tarczy w Polsce i Rumunii nie mają nic wspólnego z obroną Europy przed państwami typu Iranu czy Korei Północnej. Jak i za czasów Georga W. Busha podstawowym celem tarczy antyrakietowej Obamy, rakiet w Polsce i Rumunii jest potencjał atomowy Rosji.

Autorzy: plk (akapit 1), admin ZnZ (2-4), red. GR (5, 6)

Źródła: Niezalezna.pl, [Zmiany na Ziemi](#), [Głos Rosji](#)